

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D.

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. <> Adres telegraficzny: Redool Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2.

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Podobno znowu zmiana gabinetu.

Miejsce Piłsudskiego ma zająć z powrotem Bartel. W jakim celu ten polityczny kadryl?

Warszawa, 6. 1. (k.) W dalszym ciągu krąży pogłoski, o mającej nastąpić w ciągu miesiąca rekonstrukcji gabinetu. Według tych pogłosek ma usta-

pić premier Piłsudski, który zadowolony jest z pracy ministra spraw wojskowych.

Wraz z ustąpieniem p. Piłsudskiego z premierostwa ma ustąpić również

kilku ministrów. Ewentualnym premierem miałby być p. Bartel (?).

Również coraz uporczywiej powtarza się pogłoska o ustąpieniu p. Grzy-

bowskiego ze stanowiska szefa gabinetu Rady Ministrów. Kwestja ta jest już podobno zadecydowana.

Z POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 5. 1. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 5 bm. pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego uchwaliła:

1) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie częściowej zmiany niektórych postanowień ustawy z 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich.

2) rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1928.

3) rozporządzenie Rady Ministrów o ustaleniu na rok 1927 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu.

Pozatem Rada Ministrów wysłuchiła sprawozdania Ministra Skarbu o stanie skarbu i sytuacji finansowej w państwie.

Warszawa, 6. 1. (k) Na wczorajszej Radzie Ministrów poza sprawami omówionymi, które podał PAT. omawiana była również sprawa cła wywozowego na zboże. Cło to ma być podobno wprowadzone w życie w razie, gdyby ceny zboża na rynku wewnętrznym przekroczyły pewne granice.

PRZESILENIE GABINETOWE W NIEMCZECH ZACZYNA SIĘ.

Berlin, 6. 1. (PAT) Z kół parlamentarnych dowiaduje się biuro Wolffa, że misje utworzenia nowego gabinetu powierzył prez. Hindenburg ministrowi gospodarstwa dr. Rufiusowi, który chwilowo bawi we Wiesbaden. Usiłowania dr. Cutriusa skierowane będą przypuszczalnie w stronę utworzenia jaknajszerszej platformy koalicyjnej. W przyszłym tygodniu zbierze się na naradę naczelny zarząd partii centrum, którego odnośnie uchwały będą miały duże znaczenie w przebiegu rokowań międzyfrakcyjnych. Wszelkie dotychczasowe przedsięwzięcia w sprawie nowego gabinetu są, jak widać, w rzeczywistości czysto dowolnymi kombinacjami, w szczególności zaś są niemi pogłębionymi, dotyczące obsadzenia poszczególnych resortów ministerjalnych. Narazie stwierdzić można jedynie, że przesilenie gabinetowe znajduje się w stadium początkowym, że dopiero w następnym tygodniu próby rozwiązania kryzysu nabiorą bardziej realnych kształtów.

Za Gdańsk i Pomorze chcą Niemcy Litwę zaprzedać.

LITWY NIE CHCEMY — POMORZA NIE DAMY!

Berlin, 6. 1. (w) Cała prasa niemiecka omawia obszernie expose min. Zaleskiego. Międzynarodowe sfery niemieckie, które w swoim czasie stale występowały w obronie Litwy gotowe są dziś bez wahania sprzedać Litwę za cenę ewentualnych ustępstw Polski, w sprawie Gdańska i Pomorza. Konsternację wywołała w prasie solidarność wszystkich partii polskich, podczas dyskusji nad expose min. Zaleskiego, przeciw jakimkolwiek zmianom terytorjalnym.

Niemcy usiłują bałamucić opinię publiczną, twierdząc, że Sejm polski jest przeciwny polityce Locarna.

Wielkie wrażenie wywołał w Berlinie dzisiejszy artykuł „Berliner Börsen-Kurier”, który stwierdza, że Litwa nie ma prawa do odrębnego bytu państwowego, ponieważ na wewnątrz nie umie się rządzić, a na zewnątrz stanowi chroniczną przeszkodę komunikacyjną.

Średniowieczni kondotjerzy odżyli w pruskim „Stahlhelme”.

WYNAJMUJĄ SIĘ ANGLI ZA CENĘ RABOWANIA POLSKIEJ WŁASNOŚCI.

Berlin, 6. 1. (w) Wielki związek kół wojskowych „Stahlhelm”, grupujący elementy bojowe najbardziej reakcyjne, palające żądzą odwetu, orientuje się obecnie w stronę Anglii. Drugi prezes „Stahlhelmu” zaofiarował w oficjalnej mowie Anglii usługi „Stahlhelmu”, jako miecza angielskiego na kontynencie europejskim, skierowanego przeciwko Francji. „Stahlhelm” żąda wzamian od Anglii wolnej ręki na Wschodzie.

Berlin, 6. 1. (w.) Dzisiejsza socjalistyczna „Dresdner Volkszeitung” ogłasza rewelacje o tem, że Ministerstwo Reichswery popiera związki wojskowe. Berliński „Vorwärts” krytykuje ostro zwiększenie budżetu wojskowego Niemiec na rok 1927. Prasa prawicowa wyzy-

skuje te artykuły socjalistów pisząc, że socjaliści niemieccy są wodą na młyn, dla żądań polskich. W ten sposób socjaliści są gotowi doprowadzić do tego, że kontrola wojskowa Ligi Narodów będzie tak samo ostra, jak dotychczasowa kontrola komisji wojskowej aliantów.

TAJEMNICE STANU GROŻĄCE KRYZYS GABINETOWYM FRANCJI.

Paryż, 6. 1. (cu) Wbrew życzeniu Briand, Poincaré postanowił pod żadnym warunkiem nie dopuścić do dyskusji nad interpelacjami wniesionymi do Izby, w sprawie polityki zagranicznej.

„Echo de Paris” donosi, że na wypadek, gdyby Izba koniecznie domagała się dyskusji nad interpelacjami, Poincaré jest zdecydowany, bez względu na skutki, wyłuszczyć przyczyny, dla których w chwili obecnej uważa dyskusję nad kwestją ewakuacji Nadrenji za niepożądaną.

To stanowisko Poincarégo wywołało tem większą sensację, że w ostatnim czasie na Quai d'Orsay stale zaprzeczano, jakimkolwiek różnicom zdań, pomiędzy Poincaréem a Briandem.

W związku z powyższym obiegają dziś znowu pogłoski o grożącym kryzysie gabinetowym.

Polski nie wolno uderzać SZTYLETEM W PLECY!

Paryż, 6. 1. (PAT) W związku z oczekiwaniem z końcem bieżącego tygodnia przyjazdem gen. v. Pawelsa w celu wznowienia z konferencją ambasadorów oraz z międzysojuszniczym komitetem wojskowym dyskusji w sprawie twierdz niemieckich na wschodzie, „Le Journal” ogłasza obszerny artykuł Saint Brice'a. W artykule tym autor wykazuje znaczenie podjętych przeciw Polsce robót fortyfikacyjnych, które są zupełnie niepotrzebne wobec obowiązku rozstrzygnięcia drogi rozjemstwa wszelkich sporów, zgodnie z paktem Ligi Narodów oraz umową locarnęską.

Polska — pisze Saint Brice — pozostaje zawsze wysunięta na wschód w obronie cywilizacji pałaców, którą należy chronić od zdradzieckiego uderzenia sztykletem w plecy ze strony Niemiec. Jedynym rozstrzygnięciem kwestji twierdz niemieckich na wschodzie jest całkowite ich zniszczenie.

Rządowy projekt prasowego dekretu — do kosza!

TAK GO ZAKWALIFIKOWAŁA KOMISJA RZECZOZNAWCÓW.

Warszawa, 6. 1. (k) Dziś o godz. 12 odbyło się w lokalu Klubu sprawozdawców parlamentarnych zebranie zarządu Syndykatu Dziennikarzy warszawskich, na którym specjalnie wyłoniona komisja przedstawiła memoriał, w sprawie projektu rozporządzenia i ustawy prasowej. Zarząd zatwierdził memoriał i przesłał go o godz. 1.30 wraz z opiniami, nadesłanymi przez Syndykaty Dziennikarzy lwowskich, krakowskich i poznańskich do Prezydium Rady Ministrów.

Zaakceptowany memoriał został wypracowany z wszelką skrupulatnością i znajomością rzeczy przez komisję, w

której skład wchodził pp. redaktorowie: K. Ehrenberg, M. Grzegorzczak, K. Olchowicz, a także kooptowani w charakterze rzeczoznawcy prawnego mecenas Henryk Cederbaum, oraz sekretarz Związku Syndykatów Dziennikarzy p. Pilarz.

Wypracowany memoriał daje na 52 stronicach szczegółową analizę fachową i prawniczą obu projektów prasowych. Kopję memoriału otrzymały również oprócz Prezydium Rady Ministrów zainteresowane resorty. Obszerny i wszechstronnie opracowany memoriał jest drugą krytyką projektów prasowych. Krytyka ta przeprowadzona obiektywnie przez komisję uważa wprowadzenie w życie projektów prasowych za niemożliwe.

Sanacyjny skandal w Rzymie.

POLSKA WYCIECZKA GRA ZAMIAST HYMNU PAŃSTWOWEGO — NIEMIECKA PIOSENKA.

Warszawa, 6. 1. (k) Do Warszawy powróciła pielgrzymka młodzieży szkolnej, która wyjechała do Rzymu dnia 19 grudnia 1926 r. W związku z wycieczką pielgrzymki okazuje się, że podczas wycieczki nastąpiły pewne zgrzyty. Mianowicie drobna część młodzieży zaangażowana sanacyjnie grała przy oficjalnym pożegnaniu na dworcu rzymskim „My pierwsza brygada”, zamiast ustalonych pieśni i państwowego hymnu. Z tego powodu powstał między olbrzymią częścią młodzieży, a drobną częścią manifestantów sanacyjnych bardzo przykry zatarg. Publiczność rzymska zdziwiona była niepomiernie, iż polska wycieczka gra przy oficjalnym pożegnaniu niemiecką piosenkę „Die blauen Husaren” i wcale niedwu-

znacznie dawała wyraz swojemu niezadowolaniu z tego powodu.

Jak wiadomo, osławiona piosenka mjra Kozar-Słobudzkiego p. t. „My pierwsza brygada”, służąca pierwotnie legionistom Piłsudskiego t. zw. pierwszej brygady, do wyrażania swych demonstracyjnych wobec społeczeństwa uczuć, odznacza się tem, że treść jej utrzymywana jest w formie obozowej w najgorszym stylu. Muzyka natomiast jest niemiecka, mianowicie — delikatnie mówiąc — pożyczona ze znanej operetki niemieckiej „Die blauen Husaren” — o czem i autor „Brygady” dyskretnie zanotował. Red.

Kto winien wyborom?

Niesłuszne ataki na Duchowieństwo Śląskie.

Ci, którzy w głównej mierze spowodowali smutny rezultat ostatnich wyborów na Śląsku, zwalają winę na innych, aby zbalamucić opinię publiczną i orientację miarodajnych kół rządowych w Warszawie. W tych dniach pojawiły się artykuły w „Gazecie Robotniczej”, w „Naprzędzie” i w „Kurjerze Porannym”, które winują duchowieństwo za zły wynik wyborów. Czyż to nie ironia, że akurat socjalistyczna „Gazeta Robotnicza”, zakazująca księżom zajmowania się polityką, naraz oburza się na jego bierność narodową?

Niewątpliwie duchowieństwo katolickie na Śląsku odgrywało w życiu narodowym i politycznym zawsze poważną rolę. To wiedział rząd niemiecki i ubiegał się o względy duchowieństwa katolickiego.

Jeżeli się jednak zarzuca księżom bierność narodową lub nawet germanofilizm, należałoby zastanowić się poprzednio nad przyczynami tego zjawiska, jeżeli wogóle chcemy uznać słuszność zarzutu. Podczas plebiscytu i przedtem księża polscy przychylni się walnie do zwycięstwa polskiego. Czy zasłużyli wobec tego na to, że przy rozmaitych rządach w Polsce zulesiono przywileje podatkowe dla Kościoła, obniżono znacznie pobory państwowe duszpasterzom i katechetom, utrudnia się ściąganie podatków kościelnych, nie uporządkowano do dziś ustawodawstwa kościelnego, nasłano wielu nauczycieli wrogich dla Kościoła i duchowieństwa, popiera się kościół narodowy i sekciarstwo.

Trzeba też zważyć, że od księdza nie można w tej samej mierze, jak od urzędnika państwowego lub od osoby wolnego stanu wymagać aktywności w polityce narodowej. Aczkolwiek Kościół wymaga od księdza wierności względem państwa, zakazuje mu występować agresywnie przeciwko innym narodowościom i spodziewa się od niego w dziedzinie kościelnej sprawiedliwości względem jednych, jak drugich. Dlatego szczególnie na Śląsku, gdzie po parafjach mniejszy lub większy odsetek ludności należy do mniejszości narodo-

wej, stanowisko dla duchowieństwa jest bardzo trudne. Łatwo naraża się ksiądz, który chce być patriotą a przytem kapłanem sprawiedliwym, na krytykę z obu stron.

W artykułach powyżej wspomnianych, rozróżnia się pomiędzy księżmi, którzy w pracy narodowej osiwalili, — notujemy tę pochwałę socjalistycznej gazety dla kleru katolickiego z satysfakcją — i takimi, którzy pracują na rzecz Niemców. I my wiemy, że wśród kleru śląskiego są jeszcze liczne jednostki, czujące po niemiecku, a nawet występujące czynnie i otwarcie na rzecz mniejszości niemieckiej. Autor artykułów postąpił jednak zbyt lekko-myślnie przy wyliczaniu nazwisk jednego i drugiego obozu, okazując przytem albo zupełną ignorancję stosunków śląskich, albo chcąc przypiąć osobom sobie niewygodnym jakąś łatkę. Do tych, którzy w pracy narodowej osiwalili, zalicza n. p. obok księży Brandyśów, ks. Roboty, ks. Kapięcy, ks. Dudka, ks. Ręginka, nowo wyświęconego ks. Prossa, ks. Morl, który niedawno przybył z Westfalii jako rodowity Niemiec, i innych. Szczególnie uwziął się autor artykułów na dwóch dygnitarzy papieskich, ks. szambelana Puchera i ks. prałata dr. Bromboszcza. Czy zazdrość pióru dyktowała, czy Niemcy artykuły te zamówili, aby zaszkodzić tym księżom u rządu? Wiadomo bowiem, że przeciwko obu księżom, najwięcej występowały w ostatnim czasie gazety niemieckie, nawet zagraniczne. Nie znamy bliżej przeszłości ks. Puchera, wiemy jednakże, że jest szczerym Polakiem, a przytem gorliwym i sprawiedliwym kapłanem. Co do osoby ks. wikariusza generalnego, to wemy, że już jako student cierpiał prześladowania ze strony niemieckiej za swoją polskość i po wyświęceniu został wysłany za karę w r. 1912 na płaski brandenburskie. Ponieważ tam pokutował do r. 1914, w którym ks. kardynał Kopp zmarł, nie mógł być jego prawą ręką. Prawdą tak że jest, że redagując „Posłańca Niedzielnego” w r. 1919 i 1920, tak go spolszczył, że na interwencję rządu niemieckiego ks. biskup Bertram odebrał mu redakcję. Podczas drugiego powstania śląskiego targnęli się Niemcy we Wrocławiu na jego życie, tak, że musiał swoje stanowisko, jako duszpasterz Polaków we Wrocławiu, opuścić i oddać poświęcił się pracy społecznej i narodowej na Górnym Śląsku. Kto go więc bliżej zna i jego przeszłość, musi

Wskaźnik drożyzny a drożyzna.

Jak wczoraj podaliśmy, wzrosła w Warszawie drożyzna w grudniu niespełna o 1 proc., — naturalnie według oficjalnego wskaźnika drożyznianego.

Na ten temat „Głos Codzienny” umieszcza następujące uwagi:

Obliczenie wskaźnika drożyznianego jest wogóle złośliwą igraszką biurokracją, albowiem płace robotnicze i urzędnicze są stabilizowane i wskaźnik nie jest stosowany.

Ale gdyby choć obliczenie było szczerem... Niestety, co miesiąc mamy do czynienia z przedziwnymi machinacjami. Oto, co świeżo stało się z cenami mąki i chleba. W połowie grudnia chleb „staniał” do 62 groszy za kg.; mąka staniała również. Tak to dotrwało do końca grudnia, przy czem — rzecz prosta — uwzględnione zostało przy obliczeniu wskaźnika.

Alści! Już przed Nowym Rokiem zaczęły chodzić wieści, że mąka i chleb zdrożeją.

P. minister Składkowski czynił jakoweś wysiłki, robił obietnice, uspokajał: w rezultacie — mąka i chleb zdrożały na drugi dzień po obliczeniu wskaźnika. Właśnie akurat na drugi dzień...

Wskaźnik na styczeń obliczony został przy cenie 62 groszy za kg. chleba, a ludność przez cały miesiąc płacić będzie... 65 gr.! Oto, co się w Polsce robi z walką z drożyzną, z obliczaniem wskaźnika itd. Są to niepoważne firygalki, których Min. Spraw Wewnętrznych i Główny Urząd Statystyczny powymy się wstydzili...

Mało, że wskaźnik wogóle nie jest stosowany, to nadmiar — jeszcze go się... fałszuje. Czyż wlec dzw. że np. na 1-go stycznia wyniósł on... 1 proc.

„Gazeta Warsz. Por.” konstatuje znów, że już od pięciu miesięcy komisja statystyczna, obliczająca zmiany w kosztach utrzymania, stale stwierdza wzrost drożyzny.

Wzrost ten, według cyfr komisji sta-

artykuły w powyżej wymienionych gazetach uważać za proste oszczerstwo. Ze na stanowisku wikariusza generalnego nie może ks. prałat Bromboszcz uprawiać polityki, każdy rozsądny Polak to zrozumie, bo w przeciwnym wypadku niewątpliwie Stolica Apostolska uwzględniłaby zażalenia Niemców, którzy wysyłają swoje żale i wnioski do Rzymu.

Zapytujemy się, jaka jest intencja w tych atakach na duchowieństwo śląskie, a nawet w organie przybliżonym do rządu, w „Kurjerze Porannym”, czyżby chęć usuniecia Ślązaków nawet ze stanowisk kościelnych?

tystycznej przedstawia się w Warszawie następująco:

sierpień	2,5
wrzesień	3,4
październik	1,7
listopad	2,6
grudzień (przypuszczalnie)	1,0

Daje to w sumie około 12 proc. wzrostu drożyzny czyli zmniejszenia się faktycznej wartości zarobków tych wszystkich, którzy utrzymują się z pracy zarobkowej. Każdy z pracowników w jednak, że te 12 proc. — to obliczenia teoretyczne, w praktyce bowiem najważniejsze artykuły niezbędnej potrzeby zdrożały znacznie więcej.

Kiedy rozumna i śmiała polityka gospodarza rządu położy kres wzrostowi cen artykułów pierwszej potrzeby?

—O—

Wiadomości ze Śląska Opolskiego

PRZED WYBORAMI GMINNEMI.

Dnia 13 lutego br. odbędą się wybory komunalne w miastach: Bytom, Zabrze, Gliwice, Racibórz; w pow.: bytomskim, toszewsko-gliwickim i raciborskim.

ZNACZNY WZROST BEZROBOCIA.

Krajowy urząd pracy na Śląsku Opolskim donosi, że bezrobocie na Śląsku Opolskim zwiększyło się bardzo znacznie. W ciągu ostatniego tygodnia powiększyła się liczba bezrobotnych z 31 307 na 34 800 osób. Nawet w górnictwie były zwolnienia. Przemysł budowlany ma szczególnie dużo bezrobotnych, gdyż wskutek zimowego czasu nikt nie buduje. W kupiectwie położenie uległo zmianie na lepsze, natomiast wzrosło bezrobocie wśród kasjerów.

UFLAGOWANIE MIASTA KTÓRE WYWOŁAŁO POWSZECHNĄ WESOŁOŚĆ.

Ciekawy wypadek zdarzył się w Nysie. Otóż magistrat „flagował” na rozkaz — kobiety, która szoruje podłogi kancelariach magistrackich. Sprawa przedstawia się następująco: Poczciwa kobieta znalazła przy czyszczeniu biura kancelarskiego z napisem: „Sofort flagen!” Sumienna, jak przystoi na kobiecie do szorowania podłóg magistrackich, kobiecie położyła kartkę na biurku decernenta i w ten sposób, że wzrok urzędnika musiał paść na napis natychmiast skoro zasiadł przed stołem. Pan decernent, zobaczywszy kartkę z napisem wydał natychmiast odpowiedni nakaz i po upływie kilku minut z wieży ratuszowej powiewała chorągiew — ku zdumieniu mieszkańców Nysy. Bo w tym dniu nie obchodzono żadnego święta państwowego, do Nysy nie przybyli też żadni dostojnicy. Dopiero po kilku godzinach pomyłkę spostrzeżono i chorągiew z wieży usunięto. Wypadek z chorągwią wywołał dużo śmiechu w całym mieście.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”.)

(64)

— Eh! — rzekł Rinaldo. — Pokocha pana z czasem...

— Ona mnie nienawidzi, Rinaldo! Pogardza mną! W jej spojrzeniu czytam taką pogardę, że jestem doprowadzony do rozpacz.

— Niech się pan zemści.

— Zemści? Zemści! O tem tylko marzę! Lecz w jaki sposób? To dziewczę kocha kogoś i tym kimś, kłnę się na piekło, jest ten przeklęty Rycerzyk. Człowiek, który rzucił mi swoją rękawicę w twarz i któremu pomimo to przebaczyłem i ofiarowałem bogactwa i zaszczyty! Człowiek ten znów stanął na mojej drodze...

Rinaldo zgrzytnął zębami.

— Niema żadnych nowin? — zapytał Concini po chwili milczenia.

— Dotychczas nie. Zniknęli ślady. Chalabre i Pontraille obchodzą wszystkie winiarnie i szynki, od najbogatszych do najbiedniejszych, Bazorges i Louvignac zwiędają domy gry, spelunki i miejscę hulankę żołnierskich. Montreval i ja czynimy przeglądy na placach publicznych i ulicach...

— I cóż? I nic... Dotychczas mamy w rezultacie dwa zabite konie i Montreval z trudnością trzymia się już na nogach. Louvignac i Bazorges nasłuchali się, nie wiem ile razy obiegł od gawiedzi ulicznej, która wrzeszczy: Śmierć złom Conciniemu! Co się tyczy Pontraille'a i Chalabre'a, ci są

pijan! dzień i noc, a rycerzyka jak niema, tak niema, znikł jak cień! Żadnego śladu! Musiał umknąć z Paryża, miłościwy panie.

— Każę przeszukać całą Francję i znajdę go żywego, albo umarłego, choćby umiał latać w powietrzu, choćby ukrył się w grobie, choćby uciekł na krańce świata, będę go miał! Do widzenia Rinaldo, idę do Luwru. Tam w czasie ułóżków do Marji szukam, nieszczęsny, jedynie sposobność, aby zbliżyć się do więziennej przez nią dziewczynę.

— Jeszcze chwileczkę, miłościwy panie! Zdawało mi się, że pan chce pomówić ze mną o rzeczach poważnych. Capestang — to prawda: jego wmieszanie się na drodze do Meudon prawdopodobnie zmieniło bieg historii Francji... Ale on umrze! To rzecz przyszłości! Jednak Capestang nie powinien być dla nas wszystkim, do stu diabłów!

— Co chcesz przez to powiedzieć? — zapytał niecierpliwie Concini.

Rinaldo zniżył głos:

— Chcę powiedzieć, miłościwy panie, że gdybyś nazywał się Najjaśniejszym Panem, córka księcia d'Angouleme nie opierałaby się dłużej...

— Tak myślisz? — szepnął Concini.

Rinaldo milczał przez krótką chwilę, poczem zaczął gwałtownie:

— Miłościwy panie, powiedział mi pan za wiele przed chwilą, ażebyśmy mogli na tem poprzestać. Nie pokazuje się ludziom otwartej drogi do fortuny po to, ażeby potem zamknąć ją przed nimi. Obiecywał mi pan, że zostanę hrabią i gubernatorem Ile de France, jeśli dopomogę panu w przedsięwzięciu, które ma zdziwić cały świat na przestrzeni wieków. Zaangażowałem w tem swoją głowę, miłościwy panie! Niech się pan ma na baczności! Nie jestem więcej Rinaldo, jestem pańskim współnikiem!...

— Czegóż chcesz? — zapytywał Concini zaniepokojony.

— Chcę, żeby pan mnie wtajemniczył, żeby mi pan oznajmił godzinę, w której zamierza pan czynnie przebić sobie drogę do Luwru!... Proszę mi nadto powiedzieć, czy signora Leonora widziała się z Angoulemem?

Concini odzyskał swą zimną krew. Ręką gładził giwnię sztyletu.

— Dowiesz się wszystkiego w właściwym czasie, mój dobry Rinaldo! — rzekł chłodno. — Bądź spokojny. Tak, Leonora widziała księcia. To Książka sama dostarczyła jej środków do tego. Książkę d'Angouleme w tej chwili jest przeświadczony, że pracuje dla niego i skutkiem tego nie jest dla nas niebezpieczny. Nie obawiaj się tedy, w właściwej chwili otrzymasz swój tytuł i swoje gubernatorstwo.

— Co mam teraz robić? — zapytał gorączkowo Rinaldo.

— Teraz nic. Lecz gdy przyjdzie chwila odpowiednia, pochwyć d'Angouleme'a wtedy, gdy ten będzie chciał iść do Luwru, ażeby tam otrzymać koronę z rąk moich... Podobna ci się ten projekt?

— Czy mi się podoba, na wnetrzości szatana! — rzekł Rinaldo wybuchając ohydny śmiechem. — Walna rozprawa! Ach, oddałbym pięć lat życia, żeby to nastąpiło dziś wieczór.

Concini przez chwilę zachwycał się swoim bravo, następnie uderzył go po ramieniu:

— Clerpliwosci, jak mówił Sykstus Wielki! Rwiez się, jak rumak zbyt gorący! Szranki wkrótce zostaną otwarte, mój dzielny hrabio!

— Sir, rozkaż jaknajprędzej trąbić heroldom!

Concini otworzył drzwi, przy których stał, aby wyjść na chwilę i ukryć głębokie wzruszenie, wywołane danym mu po raz pierwszy tytułem: Sir!...

C. d. a.

Secesja w Związku Strzeleckim na Górnym Śląsku.

PAN WOJEWODA GRAZYŃSKI SZUKA TRZECIEJ PODPORY DLA SWOICH RZĄDÓW.

Wczoraj o godz. 3 po południu na sali Domu Związkowego przy ul. Mickiewicza odbyło się zebranie delegatów Związku Strzeleckiego okręgu śląskiego, zwołane przez posła Czajora, wiceprezesa okręgu śląskiego. Na zjeździe było obecnych 53 delegatów z różnych miejscowości Górnego Śląska.

Jak nas informują, zjazd został zwołany, ażeby delegaci poszczególnych miejscowości zajęli odpowiednie stanowisko wobec sytuacji, jaka się wytworzyła w okręgu śląskiego. Na zjeździe było obecnych 53 delegatów, które wprowadza obecny komendant okręgu, kpt. Uziębło. Z ust delegatów padały ciężkie zarzuty pod adresem obecnego komendanta, który doprowadził do zupełnego rozbitcia Związku Strzeleckiego w okręgu śląskim.

Po bardzo burzliwej dyskusji zebrani uchwalili wotum ufnosci dla p. Czajora, a wotum nieufności dla kpt. Uziębły.

W najbliższych dniach wyjedzie specjalna delegacja, aby w sferach mlarodajnych sprawę zatargu, wynikłego w okręgu śląskim na tle osobistym, należycie oświetlić.

Na podstawie zebranych informacji dowiadujemy się, że kpt. Uziębło utworzył komitet wykonawczy, w którego skład wchodzi sędzia Szaliński, obecny starosta w Pszczynie, nauczyciel Zachłowski i jeszcze dwie nieznanne osoby na Śląsku. Komitet ten ma zamiar zreorganizować Związek Strzelecki w okręgu śląskim i usunąć z niego dotychczasowych działaczy i powołać na miejsce wykluczonych nowych sanatorów z Górnego Śląska.

Jak się z innego źródła informujemy p. wojewoda Grażyński zamierza obecnie oprzeć się o zreorganizowany Związek Strzelecki. Widocznie obecne podpory p. wojewody Związek Powstańców Śląskich, oraz Związek Obrony Kresów Zachodnich okazały się zbyt chwiejne i nie-

Nauka szkolna przez radio.

Farmerzy amerykańscy, mieszkając zazwyczaj z dala od większych centrów cywilizacji i kultury, nie mogą często posyłać swych dzieci do szkół. To też przychodzi im z pomocą cenny wynalazek XX wieku — radio. Kilkolampowy aparat radiowy z głośnikiem zastępuje z powodzeniem szkołę i nauczyciela. Dzieje się to w ten sposób, że stacja nadawcza na liczne prośby farmerów zorganizowała w pewnych godzinach regularny kurs nauczania, angażując na nauczycieli i wykładowców znane i wybitne sily fachowe. Tak więc dzieci farmerów, siedząc w domu przed głośnikiem, wsłuchują się w słowa swoich nauczycieli, oddalonych od nich nieraz o setki kilometrów.

Nauka przez radio ma jednakże tą złą stronę, że nauczyciel nie może kontrolować postępów swoich uczniów.

Ostatnio, podobno niestrudzony wynalazca na polu radiofonii Marconi zapowiedział, że niedługo już będzie można przesyłać za pośrednictwem fal radiowych — siłę.

W przyszłości więc, nauczyciele wykładający przez radio, będą może mogli tą samą drogą karać swoich krnąbrnych i nieposłusznych wychowanków.

Gwiazdy filmowe a „pięćdziesiątka“.

Jedno z filmowych pism amerykańskich zwróciło się do sławnych gwiazd filmowych z zapytaniem, co zamierzają czynić z chwilą, gdy przekroczą 50 rok życia.

Samo przypomnienie o tym wieku rozgniewało niektóre gwiazdy filmowe do tego stopnia, że na kwestionariusz wcale nie odpowiadały, inne jednak napisały, czy szczerze, czy nie, co zamierzają wówczas czynić, gdy trzeba będzie ustępować z atelier pod naporem młodszych.

A więc Pola Negri oświadczyła, że w 50 roku swego życia chciałaby być Reinhardtem „w spódnicy“, to jest stanąć na czele wielkiego trustu, kierującego przynajmniej 6 dużymi, a dobrmi teatrami. Gloria Swanson ma nadzieję, że w tym wieku będzie żoną wybitnego człowieka i szczęśliwą matką. Mary Pickford ufa, że w tym wieku będzie się mogła według upodobania własnego oddawać własnym swym marzeniom. Liljana Gish twierdzi, że dziś już zmęczona jest życiem w wytwórniach filmowych i że pragnęłaby skończyć życie w klasztorze...

wystarczające, jeżeli p. wojewoda poszukuje trzeciego punktu oparcia. Trzecie to oparcie będzie jeszcze mniej pewne, niż dwa dotychczasowe, ponieważ Związek Strzelecki nie ma żadnych widoków powodzenia na Górnym Śląsku.

Okręt handlowy „Katowice“ przesyła życzenia Katowicom.

Do Ligi Morskiej i Rzecznej w Katowicach nadszedł z Cherbourga następujący telegram wysłany przez kpt. okrętu handlowego „Katowice“: p. Bramiński: „Wesołego Nowego Roku życzy załoga okrętu handlowego „Katowice“. Jutro jedziemy do Gdyni. Bramiński“.

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym odbył się w Gdyni uroczysty akt poświęcenia partii okrętów handlowych,

Wczoraj odbyła się w Gdyni skromna, ale doniosła uroczystość. Przedsiębiorstwo państwowe żegluga polskiej (P. P. Ż. P.) rozpoczęło swą działalność. Cztery świeżo nabyte statki, noszące imiona miast polskich (m. in. Katowice) podniosły wczoraj, po uroczystości poświęcenia, bandery na swych masztach, mając oddać reprezentować Polskę na morzu.

Zatem nowy nasz wysiłek, by utwierdzić się przy naszym dostępie do morza.

które zakupił rząd polski. Okręty te, a wśród nich okręt handlowy „Katowice“ jechały z Cherbourga 5 dni. Kapitanem okrętu „Katowice“ jest p. Bramiński, a pierwszym oficerem p. Schwarz. Załoga składa się z 22 ludzi, przeważnie Górnoszlazaków. Zanurzenie okrętu „Katowice“ wynosi 18 stóp, długość 75 m, szerokość 14 m, pojemność 3000 tonn.

Krzyż na Podhalu pokryty śniegiem.



Zielona krowa.

SENSACYJNE WYNIKI EKSPEDYCJI NAUKOWEJ.

Wybitny botanik amerykański, Samuel Record urządził wyprawę naukową do Hondurasu i Guatamali, celem zbadania tamtejszych dżungli. Spędził tam 4 miesiące, nie przesławszy ani jednego sprawozdania, otulając się w tajemnicze milczenie, które przerwał obecnie sensacyjnym sprawozdaniem.

W lasach Ameryki Środkowej odkrył mianowicie drzewo, dające — mleko! Pewnego dnia kazał 6 drwalom, którzy towarzyszyli wyprawie, ściąć drzewo, którego nie mógł w żaden sposób rozpoznać. Jakież było jego zdziwienie, kiedy zaraz po pierwszych uderzeniach siekierą wytrysnął nagle z pod kory strumień białego płynu. Drwale nie byli bynajmniej zdziwieni i dziwili się raczej zdziwieniu badacza. Nie zwlekając też, poczęli pić z naturalnego źródła, które wyszło zaraz. Oświadczyli przytem, że drzewo to w

języku krajowców nazywa się „zieloną krową“. Uczony stwierdził, że smak mleka tej „zielonej krowy“ nie różni się w niczem prawie od mleka normalnego. Stwierdzono też, że drzewo takie zawiera nieprawdopodobne ilości mleka. Uczony żałuje, że nie mógł przewieźć całego drzewa i musiał się zadowolić tylko gałęziami i liśćmi, które oddał do muzeum.

Uczeni przypominają, że już Humboldt z początkiem XIX stulecia wspomina również o podobnym drzewie, że jednak mleka tego nie skosztował, jakkolwiek smakowało ono towarzyszącym mu krajowcom. W 50 lat później potwierdził odkrycie Humbolta amerykański badacz Henri Pittier w Kostaryce. Niedługo więc zamiast trzymać krowy w oborach będziemy stawali drzewa koło obór, chyba, żeby się te zielone krowy u nas nie zaaklimatyzowały.

Ojczyzna Matuzalemów.

JEST NIA SYBERJA.

Syberja jest krajem, który mimo swego niesłychanie ostrego klimatu przedłuża życie. Wiele tam ludzi, którzy przekroczyli setny rok życia, niestety jednak władze rosyjskie nie prowadzą dokładnych statystyk, wobec czego dokładna cyfra nie jest wiadoma. Znacomity badacz rosyjski Ilja Miecznikow sądził, że w Syberji każdy, kto prowadzi życie normalne bez wybrków, osiągnąć może z łatwością 100 lat życia, a to właśnie dzięki klimatowi syberyjskiemu?...

W mieście Bijsku żyje niejaki Osip Jakowlewicz Uszakow, rzeźki starzec 103-letni. Do dziś dnia jest jeszcze ulubionym muzykantem po weselach. Niedawno obchodził 80 jubileusz swego zawodu. Zaofiarowano mu wsparcie państwowe, które jednak z dumą odrzucił, oświadczając, że

zarabia dosyć pieniędzy, gdyż gra na wszystkich instrumentach. Przed trzema laty ożenił się i ma nadzieję, że będzie miał jeszcze dzieci.

Drugim starcem był Polak Szebeko, który zmarł w tych dniach w Omsku w 110 roku życia. Przez całe życie pracował ciężko fizycznie, ale czuł się zawsze doskonale. O swym zdrowiu nigdy nie miał czasu myśleć, pił wódkę i palił. Po śmierci dokonano obdukcji, która wykazała, że nie cierpiał na sklerozę.

W okręgu omskim żyje trzeci starzec, Andrzej Szukow, który liczy 112 lat życia. Podczas oblężenia Sebastopolu był ranny odłamkiem granatu w głowę, jego ręce i plecy są postrzelwane kulami tureckimi, odniósł też liczne ciecicia szablą i pchnięcia bagnietami. Po powrocie z wojny był

Tylko ten, kto widział Gdynię w roku 1920, jako małą osadę rybacką i kto widzi tam teraz początek miasta nadmorskiego, może ocenić sprawiedliwy wysiłek polski.

Takich jednak jest niewiele. Gdynię bowiem zaczęli poznawać obcy marynarze dopiero niedawno. Wprawdzie pierwszy statek cudzoziemski odwiedził ten port już w roku 1923, lecz naprawdę dopiero w roku 1925, a więc półtora roku temu, rozpoczął się wywóz przez Gdynię węgla i drzewa polskiego.

Wpłynęło to oczywiście odrazu i znacznie na rozrost miasta. Zjawily się tam setki robotników, zawrzała praca.

Pracy tej przybywać teraz będzie z każdym dniem i tu zdawać będziemy codzień egzamin przed obcymi z tego, czy potrafimy rzetelnie pracować.

Gdynia, jako port, obliczony na obrót roczny 2500 000 tonn, staje się — jak słusznie pisze p. Jaks w „Kurj. Warsz.“ — dla Polski warsztatem pracy, wystawionym na widok publiczny, na widok międzynarodowy. Po tem, czego i w jakim czasie zdolamy tam dokonać, będziemy sądeni i jako naród, i jako państwo w dalekich, nawet bardzo dalekich krajach. Owoce tej pracy zjedną nam albo szacunek, albo lekceważenie, zarówno u wrogów, jak i u przyjaciół.

Zwiastunami naszego życia na morzu stają się w tej chwili te pierwsze, prawdziwie polskie okręty. Niechże jaknajrychlej wypłyną w świat! Niech mnożą się! Niech przypląwa ich jaknajwięcej!

Państwo zrobiło początek. Dało podwalinę pod budowę polskiej floty handlowej: dało jej port macierzysty, bez którego istnieć ona nie może, i dało jej związek ojczyznej tonnażu.

A teraz kolej na społeczeństwo!

Otwarcie linii powietrznej Londyn — Indje.

Dnia 18 grudnia r. z. lotnisko londyńskie w Croydon opuścił samolot pasażerski, udający się w drogę na linie Kair—Bagdad. Między 7ma pasażerami znajdował się wicemarszałek lotnictwa, sir Sawton Brancker, dyrektor angielskiego lotnictwa cywilnego. Lotem powyższym otwarta została linia komunikacji powietrznej Londyn—Indje. Dzięki zorganizowaniu komunikacji powietrznej na tej olbrzymiej przestrzeni, co jest największym dotychczasowym przedsięwzięciem lotniczym angielskim, czas podróży z Londynu do Bombaju skrócił się o 10 dni. Podróż najszybszymi parowcami trwała bowiem 15 dni; podróż tymczasem wynosić będzie zaledwie dni 5, a więc 3 razy krócej.

Co słyszeć w uzdrowiskach.

Iwonicz: Budowa olbrzymiego 100-u pokojowego hotelu „Excelsior“, prowadzona przez Zarząd uzdrowiska, postępuje pomyślnie naprzód. Budowa prowadzona jest według najlepszych wzorów zagranicy. Hotel służyć będzie gościom tak w lecie, jak i w zimie.

Należców: Dyrekcja Zakładu zamierza w nadchodzącym sezonie wiosennym uruchomić specjalną kolejkę samochodową ze stacji Należców do Zakładu. Samochody specjalnego typu kursować będą po szynach. Grunta potrzebne pod kolejkę zostały już zakupione. Specjalny ulgowy sezon zimowy przynosi nadzwyczajne wyniki. Zakład przepelniony, zgłoszenia zaś muszą czekać tygodniami na uwzględnienie.

Truskawiec: W nadchodzącym sezonie wiosennym wykończonych zostanie 10 nowych wyl prywatnych, obejmujących około 250 pokojów mieszkalnych.

Zakopane: W najbliższym czasie ma być uruchomiony Dom zdrowy w hotelu „Stamary“ oraz otwarty ma zostać wspaniały hotel „Bristol“, budowany przez Polaków amerykańskich.

Muzeum Tatrzańskie naprawiło swoim kosztem i staraniem śliczny pomnik Chałubińskiego, stojący naprzeciwko Domu Wycieczkowego.

Przebieg sezonu zimowego nadzwyczajny. Droga Kraków — Zakopane, dostępna przez całą zimę dla samochodów, naogół w dobrym stanie.

rolnikiem, potem marynarzem. Do dziś dnia nie wie, co to astma, myśli bystro, oczy i uszy ma doskonale. Gdy się go pyta jak długo by jeszcze chciał żyć, odpowiada: tak długo, jak mój ojciec, który zmarł w 153 roku życia, a byłby pewnie żył do dziś, gdyby w Twerze nie pękł pod nim lód i gdyby nie był wpadł w przerębel. Szukow codziennie czyta jeszcze gazety bez okularów. Wrócił w Tatarsku żyje chłopka Jęfroznia Smotownaja, która liczy 119 lat. Jej matka dożyła też 100 lat, a jedna z ciotek 150 lat życia. Przez długi czas pracowała w fabryce pończoch.

KRONIKA ŚLĄSKA

Z Katowic i okolicy.

Piątek

7

Styczeń
1927

Dziś: św. Lucjana.
Jutro: św. Seweryna.
Wschód słońca: g. 7 m. 56.
Zachód: g. 16 m. 12.
Długość dnia: g. 8 m. 15.

NABOŻEŃSTWA DZISIAJ w kościele N. P. M. w Katowicach.

Godz. 6 rano msza św. z kazaniem do Serca P. Jezusa na intencję matek chrześc.
Godz. 8 rano msza św. na intencję rodziny Flaśów.

NABOŻEŃSTWA JUTRO.

Godz. 7 rano msza św. za duszę Lucji Przybyłówny.

Odczyt o raporcie profesora Kemmerera.

Na zaproszenie Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Woj. Śl., dr. Ferdynand Zweig wygłosi w sobotę dnia 8 bm. o godz. 7 min 30 wieczorem w sali konferencyjnej Dyrekcji PKP. w Katowicach odczyt o raporcie prof. Kemmerera.

Dr. Zweig był współpracownikiem komisji Kemmerera, brał udział w konkursie ekonomicznym Banku Gospodarstwa Krajowego gdzie za swola rozprawę otrzymał pierwszą nagrodę.

Na odczyt ten P. Stow. Inż. i Techn. zaprasza swolch członków oraz wszystkich interesujących się aktualnymi zagadnieniami gospodarczymi.

Wstęp dla niczłonków Stowarzyszenia wynosi 50 groszy.

Konferencja w Wydziale Powiatowym.

W sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Katowicach odbyła się wczoraj konferencja poświęcona z odczytem prof. Akademii Górniczej w Krakowie, Walerego Goetla w sprawie eksploatacji kamieni twardych dla celów technicznych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Woj. Śląskiego oraz Związków Samorządowych województw Poznańskiego, Śląskiego, Kieleckiego i Warszawskiego.

Ze Związku Ogrodników.

Śląski Związek Ogrodników w Katowicach za wiadomości o godzinie urzędowej od 1 stycznia 1927 r. są następujące: od 8—13 i od 15—18-tej Godziny przyjęć członków od 8—13-tej.

Telegramy T. C. L.

Przy uroczystościach jak wesela, jubileusze imieniny, potrzeby i t. p. odpowiednio życzenia, czy kondolencje należy wysyłać na telegramach Towarzystwa Czynelników Ludowych. Powyższe telegramy ozdobił prawdziwie artystyczną kolorową winietą, wykonane na dobrą papierze są do nabycia we wszystkich handlach papieru w cenie 50 groszy za sztukę. Cena 50 groszy obowiązuje z dniem 1 stycznia br.

Zimowy kurs dla ogrodników.

Śląska Izba Rolnicza komunikuje: Otwarcie kursu nastąpi we wtorek, dnia 11 stycznia br. o godzinie 18-tej (6-tej wieczorem) w sali Szkoły Wydziałowej Katowice, ul. Szkolna. Wzwa się wszystkich zainteresowanych w bluzach Izby Rolniczej na kurs ogrodniczy, by zechcieli się punktualnie o godzinie 18-tej w dniu 11 bm. stawić: osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wykładać będą znane sily Związku Zawodowców Ogrodników na Śląsku. Kurs jest dla uczestników bezpłatny: zeszyty, ołówki i t. p. przybory winni uczestnicy z sobą przynieść.

Z Król. Huty.

! Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. profesora Józefa Jarzyńskiego.

Staraniem Dyrekcji i grona nauczycielskiego Miejskich Naukowych Zakładów Kupieckich w Królewskiej Hucie jak też Związku Oficerów Rezerwy, Koła Królewsko-huckiego, odbyło się we środę, dnia 5 bm., o godzinie 9-tej rano, uroczyste nabożeństwo za duszę kolegi i narodowego pracownika jakim był ś. p. profesor Józef Jarzyński.

W wypełnionym przez młodzież szkolną Miejskich Naukowych Zakładów Kupieckich, członków Związku Oficerów Rezerwy i liczną publicznością kościele

Uchwały ostatniego posiedzenia Rady gminnej w Świętochłowicach.

Ostatnie posiedzenie Rady gminnej w Świętochłowicach obejmowało 15 spraw porządku dziennego. Posiedzenie zajął naczelnik gminy p. Wackermana.

Uchwalono dotychczasowe stawki podatkowe od przedmiotów zbytku (luksusowe) na czas 5 kwartału roku obrachunkowego 1926-27 i również na rok 1927-28.

Dodatek gminny do państwowego podatku budynkowego uchwalono na pierwszy kwartał 1927 r. w wysokości 5 proc.

Dodatek gminny do podatku państwowego patentowego dla wytwórców wyrobów wódczanych uchwalono w wysokości 100 proc., również uchwalono 100 proc. dodatku do patentów handlowych i przemysłowych, zaś 200 proc. do patentów od sprzedaży wyrobów wódczanych.

Sprawę ubezpieczenia budynków gminnych na wypadek ognia, odroczone.

Pastanowiono zakupić parcele przy ul. Czarnoleśnej, która przeznaczona jest na rozszerzenie ulicy.

Z powodu podrożenia wody ze strony związku zaopatrzona gminy w wodę, podwyższono dotychczasowy czynsz z 5 gr. na 10 gr. za metr kubiczny.

Do komisji ubogich wybrano radnych: nego Leksana.

Do komisji budżetowej wybrano radnych: Smolarczyka, Sowę, Dyrde, Balcera, Waleckiego, Komandera.

Do komisji ludowlanej wybrano radnych: Vogta, Koszmiedra Smolarczyka, Hornika, Janotę i Świca.

Do komisji ubogich wybrano radnych: ks. Otrembę, Wołdeckiego, Kłika, Mocha, Wicharęgo, Muszika i panie Babinową i Gaszyniową.

Wniosek Związku gmin o subdyja na budowę floty handlowej odroczone do następných obrad nad budżetem.

Również odroczone wnioski S. M. P. św. Stanisława Kostki o subdyja na budowę boiska sportowego i Komitetu Restauracyjnego zamku królewskiego w Krakowie na odnowienie Wawelu.

Wniosek górnośląskich akademików Uniwersytetu w Poznaniu o udzielenie subdyji, odrzucono. Również nie uwzględniono wniosku o udzielenie subdyji dla biednych parafii ewangelickiej Świętochłowice—Hajduki Wielkie.

Po dość długiej dyskusji uchwalono znaczne stawki dla bezrobotnych. W gminie Świętochłowickiej jest z całego powiatu największy procent bezrobotnych. Rada gminna uchwalila następujące zapomogi: dla bezrobotnych żonatych 15 zł., i za każde dziecko 5 zł.; dla kawalerów 10 zł.; pozatem dla dzieci bezrobotnych niżej lat dwóch gmina musi dostarczać bezpłatnie mleko. W wyjątkowych wypadkach naczelnik gminy może uwzględnić również dzieci, które drugi rok życia przekroczyły. Uchwalone kwoty są bardzo poważne i zarząd gminy nie wie, skąd weźmie na ten cel fundusze.

Uwzględniono wniosek właściciela domu Mastalskiego, który dopominał się o zwrot kosztów przebudowy rur wodociągowych, wskutek podniesienia ul. Czarnoleśnej. Koszta poniesie gmina.

Dla urzędników gminnych uchwalono gratyfikacje gwiazdkowa w wysokości 30 zł. dla mężczyzn, 20 zł. dla urzędników żeńskich. Dla urzędników, którzy przeprowadzali podział ziemniaków, uchwalono odszkodowanie w wysokości 20—50 złotych.

Pod koniec posiedzenia niemieccy radni zaatakowali naczelnika gminy że na miejsce 12 zredukowanych urzędników którzy nie władali dostatecznie językiem polskim, odważył się zaanżagować nowa sę. Ze względów oszczędnościowych, anżagowanie urzędników w miejsce zredukowanych, według niemieckich radnych jest niedozwolonym pogwałceniem kompetencji naczelnika. To bezsensowne stanowisko Niemców jest zwykłą prowokacją którzy twierdzą że no wyborach ustanowionych oni są teraz panami i bez ich zgody naczelnik gminy nie może(!) nic postanowić (ch)

Bieżące sprawy komunalne w Mikołowie.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Mikołowie, po przyjęciu do wiadomości protokołu rewizyjnego Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc grudzień 1926 r., uchwalono subwencję dla Tow. Emigracyjnego w Katowicach w wysokości 200 zł., dla Sierocińca im. Dr. Mieleckiego w Katowicach 100 zł. Zarazem uchwalono przekazać powyższe dwa wnioski Komisji budżetowej do uwzględnienia przy ustalaniu budżetu na rok 1927/28 i wstawienia pewnej kwoty do tegoż budżetu. Pozatem udzielono zezwolenie Inspekcji Kopalni Księcia Pszczyńskiego na postawienie słupów telefonicznych na miejskim gruncie. Rada Miejska potwierdziła uchwałę w sprawie zawarcia umowy z Ministerstwem Spraw Wojskowych wzglę-

dnie Kierownictwem Fortyfikacji Obszaru Warownego Górny Śląsk dot. wydzierżawienia parceli obok magazynu wojskowego. Dalej wydzierżawiono jedną z dróg miejskich i mieszkanie przy miejskim zakładzie wodociągowym. W dalszym ciągu uchwalono zrezygnować z ofiarowanego Magistratowi obowiązku zarządzania fundacją wzgl. wykonania testamentu ś. p. Teodora Pifki. Agendy lekarza szkolnego pozostawiono na dalszy rok dotychczasowemu lekarzowi. Miejskim urzędnikom i funkcjonariuszom przyznano gratyfikację gwiazdkową. W końcu uregulowano sprawę zaopatrzenia emerytalnego dla miejskich emerytów i dokonano wybór członków do komisji budżetowej celem ustalenia budżetu na rok 1927/28.

II Zjazd fachowy Zrzeszenia st. magazynierów i kandydatów przy ZUK. w Katowicach

Wczoraj odbył się w Katowicach w Domu Związkowym, przy ulicy Mickiewicza 8 II-gi Zjazd Zrzeszenia st. magazynierów, magazynierów i kandydatów przy Związku Urzędników Kolej., któremu przewodniczył prezes Zrzeszenia p. Kozł w asystencji dwóch asesorów. Na Zjazd ten przybyli przedstawiciele Zarz. Głównego w Warszawie w osobach: wiceprezesa Sawickiego oraz redaktora „Łącznika”. Z Zrzeszenia bratniego z okręgów poznańskiego gdańskiego i warszawskiego, przybyli także delegaci. Z Zarządu okręgowego Katowickiego przybyli pp. Konlank, Pióntek, Janusza Kaldonek, Kandyziara i Zułig.

Przedstawiciel Zarządu gł. i Zrzeszenia st. magazynierów w Warszawie wygłosił bardzo rzeczowy i obszerny referat, zarysowując działalność Zarządu Głównego, zabiegł w sprawie 40 proc. dodatku wojewódzkiego, przeszeregowanie służby magazynowej, i przedstawił sprawę umundurowania. Następnie wygłosił referat redaktor „Łącznika” p. Jarzybowski z Warszawy.

św. Jadwigi odprawił członek grona nauczycielskiego, ksiądz kapelan Mili k, uroczysta mszę żałobną za duszę ś. p. Zmarłego, w czasie której pani pr. f. Bobińska odegrała na skrzypcach parę utworów religijnych.

Równocześnie wygłosili referaty fachowe przedstawiciele bratniego Zrzeszenia z okręgów poznańskiego, gdańskiego i warszawskiego, poczem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.

Następnie sekretarz Zarządu Okr. p. Pióntek zobrazował działalność Zarządu Okręgowego, w sprawie poprawy bytu poszczególnych członków Z. U. K. przedstawiając również rozwój Związku Urzędników Kolejowych.

Zjazd uchwalil sześć wniosków przedłożonych przez specjalną komisję:

- 1) przyznanie st. magazynierom, magazynierom i kandydatom pełnego umundurowania
- 2) przyznanie magazynierom, pełniącym służbę na stanowiskach samodzielnych dodatku funkcyjnego
- 3) Posłanie 6 st. magazynierów do grupy IX na stanowiska końcowe.
- 4) Zaliczenie służbie magazynowej 14 miesięcy za rok do wysługi emerytalnej.
- 5) Zniesienie cen rali ładunków.

! Włamanie do biura Komitetu Bezrobotnych.

W nocy z wtorku na środę włamano się do biura Komitetu Bezrobotnych, znajdującego się w podwórzu rat szowym, skąd skradziono żelazny piecyk przenośny wraz z rurą blaszana.

Z Świętochłowick.

(—) Gwiazdka harcerzy w Lipinach.
Dnia 2 bm. odbyła się gwiazdka drużyny harcerskiej w Lipinach O godz 7 wiecz. przybył ks. Kapelan Pinkowski z kolenda i przemówił w krótkich słowach o celach i zadaniach Harcerstwa, gwiazdka urozmaicona była różnymi występami harcerzy i harcerek. Między innymi odegrano sztukę „Krwawy styczeń”. Następnie odbyło się pod choinką uroczyste przyrządzenie dziesięci harcerzy, które odebrała komendantka Chorągwi Śląskiej drna Wanda Jordanówna.

Prócz Komendantki Chorągwi z władz harcerskich byli komendant hufca dh Plechaczek i jego przyboczny Kowalczyk. Licznie też zgrupowali się z grona nauczycieli i inteligencji miejscowej sympatycy harcerstwa.

Z Rybnickiego.

(X) Statystyka parafii rybnickiej za rok ubiegły.

Parafia ogółem liczy dusz: 25 724, (Od 10 października 1926 r. została od parafii odłączona lokal'a Golejów, licząca dusz 1840). Chrzętu udzielono razem: 834 (w r. 1925: — 939), w tem nieślubnych dzieci 33 (1925: — 36). Do I Komunii św. przystąpiło dzieci 552. Ślubów odbyło się razem 145 (1925 — 150). Pogrzebów dorosłych: 212 (1925: — 184). Pogrzebów dzieci: 159 (1925: — 262). Chorych zostało zaopatrzonych: 702 (1925: — 495). Do Komunii św. przystąpiło przez cały rok: 214 433 osób.

Z Cieszyńskiego

(:) Stan bezrobocia w Cieszyńskim.
Ze sprawozdania urzędów pośrednictwa pracy wynika, że na powiat cieszyński przypada obecnie 1022 bezrobotnych, na powiat bielski 1 569. Liczba ta jest jeszcze oczywiście większa bo nie wszyscy bezrobotni są zarejestrowani.

(-) Opera katowicka w Cieszynie.
W środę, dnia 12 bm. zawita do nas zespól opery katowickiej któr., wykona piękna operę: „Wka”. W roli Eleazara wystąpi artysta opery warszawskiej Franc. Bedlewicz.

(-) Karnawał w Cieszynie.
Karnawał w Cieszynie zaczął się w środę, dnia 5 bm. bale „Złocza”, stowarzyszenia akademików ze Śląska Cieszyńskiego. — W sobotę, dnia 8 bm. urządziła pracownicy gminni i elektrycy miejskiej, zorganizowanej w Chrzęsto Związku bal z którego czysty dochód przeznaczają dla bezrobotnych tego Związku.

(-) Sensacja dla Cieszyna.
Kino miejskie wyświetla w tych dniach film p. t. „Dziwczatko z Pratera”, w którym występuje nowa gwiazda filmowa, Polak Igo-Sym, pochodzący z Cieszyna. Niezawodnie wszyscy Cieszyńscy, a zwłaszcza Cieszyńscy będą chcieli zobaczyć swego współziomka na filmie.

(-) Zmiana lokalu.
Gremium kupców m. Białej zawiadomia, że od 1 stycznia br. począwszy biuro zarządu znajduje się w domu przy placu Wolności nr. 4 w Białej

(-) Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji i Polski Związek Mieszczanski urządziła w niedzielę, dnia 9 stycznia br. o godz. 5 po poł. w sali hotelu „Przydział” tradycyjny oplatek na który wszystkich katolików-Polaków najserdeczniej zapraszają. Po uroczystości religijnej wspólna zabawa towarzyska.

(-) Z kroniki żałobnej.
Niespełna tydzień po śmierci swego małżonka zmarła w Ustroniu ś. p. Barabaszowa, matka ks. dziekana Barabasza z Czechowic, w 75 roku życia. Pogrzeb odbył się w środę, dnia 5 bm. przy licznych udziale duchowieństwa i parafian.

(-) Z karty pośmiertnej.
W Golezowie zmarła w 27 r. życia śp. Elza Tyra, żona lekarza. Pogrzeb odbył się w czwartek na tamtejszym cmentarzu.

Z Zagl. Dąbr.

+ Z życia Tow. Polek.
Dnia 4 bm. w sali małej Związku Zawodowego na Pogoni w Sosnowcu, przy ul. Marjańskiej 1 odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa Polek na którym po zagajeniu zebrania, dr. Jaworski z Warszawy, wygłosił dłuższy i rzeczowy referat p. t. „O celach i zadaniach kobiecy, w społeczeństwie, państwie i rodzinie”. Wypowiedziany ze swadą i znajomością rzeczy referat wywołał burzę oklasków. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Podziękowaniem referentowi za przybycie i wygłoszenie referatu zakończono zebranie.

+ Chcesz pić — to płać!
W najbliższych dniach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego policja otrzyma rozporządzenie, na mocy którego będzie mogła nakładać doraźne kary pieniężne na awanturowanych się pijaków. Kary te, tak samo jak i za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych i drogowych, wynosić będą do 5 złotych. B. może, iż podobne rozporządzenie przyjdzie w znacznej mierze do zmniejszenia „łoseł”, wliczących się po ulicach pijaków.

Wiadomości z Polski.

Z Krakowa.

— Koniec tragedii.

(tel. w.) Dzisiaj zmarł w szpitalu wojskowym kapral Stanisław Jaskóła, który jak donosiliśmy w magazynie wojskowym zabił Dorę Widerską, poczem sam ciężko się zranił.

Z Poznania.

— Pościg za złoczyńcami po dachach.

Ubiegłej nocy na ulicy Pocztowej w Poznaniu policja na kłocła się na włamywaczy, przy czym spłoszeni włamywacze zaczęli uciekać po dachach ostrzeliwując się. Mimo natychmiastowego pościgu bandyci zdołali zbiec w ciemnościach.

— Kto się chce uczyć po francusku.

Nowy kurs języka francuskiego w Poznaniu organizowany przez rząd francuski rozpocznie się w dniu 7 stycznia. Sekretariat kursów, przyjmujący zgłoszenia, mieści się w Konsulacie Francuskim w Poznaniu przy Wielkich Garbarach 42, i urzęduje codziennie od godziny 5 do 7 wieczorem.

Program radiowy

na 7 stycznia br.

Warszawa (1010 m.)

16 30—16 45 Komunikat harcerski.
16 45—17 40 Program dla dzieci.
17 40—18 40 Koncert popołudniowy.
19 45—20 05 Przerwa (ewentualnie odczytywanie komunikatów.
20 05 Re-transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław 322.6 m.

16 30—18 00 Koncert salonowy.

Neapol, 333.3 m

18 10 Orkiestra Riccardi.

Praha 348.9 m.

11 00—11 25 Koncert.
12 15—13 00 Koncert.
16 30—17 00 Koncert, Muzyka taneczna.

Lipsk, 357.1 m.

12 00 Koncert na gramofonie.

Londyn, 361.4 m.

13 00—14 00 Muzyka hotelu Metropoli.

15 00 Koncert.

16 00 Koncert, ciąg dalszy.

Stuttgart, 379.7 m.

16 15 Koncert popołudniowy

Bern, 411 m.

20 20—21 20 Koncert.

21 20—21 50 Orkiestra.

Rzym 422.6 m.

22 55 Ostatnie wiadomości.

Frankfurt n/M, 428.6 m.

13 30—14 30 Nowe płyty gramofonowe.

20 15—21 15 Koncert chóru kameralnego z

Mannheimu.

Brno, 441.2 m.

20 00 Koncert orkiestry.

Berlin, 483.9 m.

22 30—24 30 Muzyka taneczna

Hamburg, 394.7 m.

20 30 Koncert.

Wiedeń, 517.2 m.

16 15 Koncert popołudniowy.

Budapeszt 558.6 m.

21 00 Koncert węgierskiego kwartetu smyczkowego.

Hilversum 1050 m.

16 40 Koncert radio-orkiestry.

Dawentry, 1.600 m.

11 00 Koncert radio-kwartetu.

24 00—1 30 Muzyka do tańca z „Riviere Club”.

Paryż-Clichy (Radio - Paris) 1750 m.

12 30—14 00 Radio-koncert.

Radiosłuchacz!

Uprzątnijcie sobie ile macie przykrości z powodu ładowania akumulatorów na mieście. Najwygodniejsze jest ładowanie w domu za pomocą PROSTOWNIKÓW PHILIPSA, które ładują Wasze akumulatory automatycznie, bez wszelkiego nadzoru, podczas Waszego snu. Żadajcie szczegółowych opisów od Waszych dostawców.

SÓL DO NÓG JANA

Unsamocznienie kości cierpienia nóg. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ze szkolnictwa zawodowego na Śląsku.

KURSA WIECZORNE WERKMISTRZÓW PRZY SZKOLE MECHANICZNEJ W KRÓL HUCIE.

Możemy się podzielić z szerszym ogółem ważną wiadomością o uruchomieniu wieczornych kursów wermistrzów przy Wojewódzkiej Szkole Mechanicznej w Król. Hucie.

Rada Wojewódzka postanowiła już ponownie uruchomienie kursów będących dotychczas w likwidacji, oraz Sejm śląski przeznaczył w przewidywanym budżecie potrzebne fundusze.

Na ogłoszone przez Dyрекcję szkoły zapisy zgłosiło się dotychczas już przeszło 70 kandydatów — na trzyletnie kursa wieczorowe, a nie wiele mniejsza ilość na specjalne siedmioletnie kursy.

Zgłoszenie się tej liczby kandydatów, wymagającej utworzenia aż 2 równoległych oddziałów są najlepszym dowodem, że kursa te były bardzo potrzebne. Ponieważ zaś liczba przeszła 70 uczniów, która wzrosnąć jeszcze do 1 lutego niewątpliwie, jest za duża na jeden kurs, gdyż dyrekcja szkoły przewiduje jako ilość maksymalną jednego kursu 40 uczniów więc powstaje pytanie, czy nie byłoby racjonalnym, by ilość kandydatów, przekraczającą liczbę 40 odrzucić. Czy istnieją jakieś argumenty, przemawiające za tem, by robotników Górnoślazaków, garnących się z podziwu godną wytrwałością i energią do rozsze-

żenia swej wiedzy fachowej poza godzinami pracy, powstrzymać od urzeczywistnienia swych zamiarów? Może obawa przed nadprodukcją sił technicznych?

Otóż musimy temu stanowczo zaprzeczyć, gdyż m'imo nadmiaru rąk roboczych na Górnym Śląsku, przemysł tutejszy odczuwa brak wykwalifikowanych sił technicznych. Poza tem nie ulega wątpliwości, że w czasie trwania kilkoletnich kursów część uczniów z rozmaitych względów odpadnie. Naturalny ubytek roczny średnich sił technicznych na Górnym Śląsku niewątpliwie jest bardzo znaczny. Wobec tego wydać nam się słusznym postulatem, by wszystkim zgłoszonym kandydatom umożliwić uczęszczanie na kursa, ewent. przez utworzenie kursu w 2 oddziałach równoległych. Kwestia finansowa nie powinna grać poważniejszej roli. Uruchomienie drugiego równoległego pierwszego semestru kosztowałoby około 700 zł. miesięcznie. Sądzymy przeto, że kursa przylgną wszystkim zainteresowanym i posiadającym odpowiednie kwalifikacje kandydatów, i że im już dzisiaj możemy powiedzieć „Szczęść Boże” w zdobywaniu wiedzy i lepszego kawałka chleba.

Nowe „armaty”

CELEM WYDARCIA TAJEMNIC NIEBU.

Dotychczas największym teleskopem świata był 40-calowy refraktor Yerkesa Williamsbey i 100-calowe zwierciadło Hookera. Obiekt refraktora, Yerkesa miał wylot o średnicy 102 cm, a długi jest na 19 m 36 cm!... Reflektor zaś Hookera ma szklane zwierciadło parabelowe o średnicy 258 cm. Przez trzy dziesiątki lat trwała niepodzielna sława refraktora Yerkesa, wybudowanego w r. 1877 (lustro Hookera powstało dopiero przed 7 laty). Obecnie potworne te instrumenty mają swych jeszcze gigantyczniejszych współzawodników.

O rząd rosyjski zakupił na wystawie w Wembley soczewkę 42-calową, która stanowił będzie główny instrument nowego obserwatorium astronomicznego na

Krymie. Oczywiście należy dopiero oczekiwać, jak będzie działał instrument, gdyż już manipulowanie z refraktorem Yerkesa wyszło na jaw, że nie działa on lepiej, niż sporo nawet mniejsze od niego refraktory innych obserwatoriów. Według innej wiadomości zamówiono do Rumunii u astronoma amerykańskiego Rithey'a 200-calowy teleskop lustrzany, który posiadałby czterokrotnie większą siłę od gigantycznego lustra Hookera.

Ze jest rzeczą technicznie możliwą wykonanie lustra o średnicy 5 m, to nie ulega wątpliwości i technicy zapewniają, że nawet lustra o otworze 30 m są dziś wykonalne. Koszty takiego lustra dochodziłyby sumy blisko 12 milionów dolarów.

Zawody sportowe.

Wyniki zawodów.

RUCH HAJDUKI WIELKIE — POGOŃ KATOWICE 0:1

Piętnasto-minutowa dogrywka zawodów o mistrzostwo okręgowe zakończyła się wynikiem 1:0 dla „Pogoń”. Zwycięstwo pozostałe jednak po stronie „Ruchu”, a ogólny wynik przedstawia się 7:4. Obawy o jakiegokolwiek zmian w tabeli były płonne.

POLICYJNY K. S. KATOWICE — K. S. „POGOŃ” NOWY BYTOM 3:3 (2:1).

Po raz pierwszy bawiła drużyna K. S. „Pogoń” w Katowicach i reprezentowała się dość dobrze. Przedstawia ona bardzo ambitny, szybki zespół, brak jej zaś tylko rutyny, którą nabyć może w rozgrywkach z lepszymi przeciwnikami. Drużyna gospodarz, wystąpiła bez Kłisielńskiego, rezerwowego bramkarz bronil jednak dość szczęśliwie. Gra z obu stron bardzo ambitna i szybka.

POLICYJNY K. S. REZ. — „POGOŃ” REZ. 2:4.

Policyjny K. S. II ml. — „Dab” Katowice II ml. 0:0.

Policyjny K. S. III ml. — „Dab” Katowice III ml. 4:0.

ROZDZIEN SZOP. — I. F. C. KATOWICE 0:3 (0:1)

Ora niezbyt interesująca z powodu ciężkiego boiska które nie tylko pokryte było śniegiem, ale nadto i dość śliskie. Jedyną bramkę w pierwszej połowie zdobył Heidenreich z karnego. Po pauzie atak I. F. C. pracował sprawnie i przez Gorlitz i Koska zdobył dla swych barw dalsze dwie bramki. Atak gospodarzy wypadł bardzo błado, był bardzo powolny i brak mu startu do piłki.

ROZDZIEN SZOP. REZ. — I. F. C. REZ. 0:5

Rozdzien Szop. I ml. — Kościuszk Szop. I ml. 1:1

Rozdz. Szop. II ml. — Kościuszk Szop. II ml. 2:1

„RUCH” HAJDUKI WIELKIE — „ZALEŻE 06” KATOWICE 1:0 (0:0)

Po zawodach z „Pogonią” drużyna „Ruch” rozegrała match futbolowy z drużyną „Zależe 06”, który jednak z powodu ciężkiego boiska należał do bardzo nudnych. Jedyną bramkę w drugiej połowie zdobył Kacy.

SŁOWIAN DR. KAWALFRÓW — RUCH DR. KAWALERÓW 1:3 (0:3)

Kawalerzy „Ruchu”, dotąd niepokonani zmierzli się z kawalerami K. S. „Słowian” w walce o dyplom i, jak zwykle, znów zwyciężyli. Z graczy „Ruchu” na wyróżnienie zasługują: Kotłowski w obronie, Szutek, Frey, Heinel.

Wiadomości sportowe.

ZAWODY NARCIARSKIE.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Zakopanego i zawody wojskowe odbędą się staraniem Oddziału narciarskiego „Sokoła” w Zakopanem i Dowództwa 21 dyw. p'echoty górskiej w dniach 8 i 9 bm. z nast. programem: Dnia 8 bm. o godz. 10.30: Bieg seniorów I, II, III kl. i bieg wojskowych 18 km., ze strzeaniem, dostępny również dla członków P. W. Godz. 10.45: Bieg juniorów, trasa 8 km. Bieg pań, trasa 8 km. Start i meta na Lipkach. Dnia 9 bm. godz. 12-tej, skoki seniorów i wojskowych na wielkiej skoczni na Krokwi. Wpływ przyjmuje Sekretariat „Sokoła” w Zakopanem, najpóźniej do dnia 7 bm. godz. 19. Rozdanie nagród dnia 9 bm. w małej sali „Sokoła”.

Teatr i Estrada.

△ „Traviata” z p. Zamorską.

W sobotę ukaże się opera Verdlego „Traviata”, w której po raz pierwszy wystąpi po sukcesach odniesionych w „Lakme” p. L. Zamorska, która rolę tę zalicza do najlepszych w swym bogatym repertuarze.

△ Goście warszawscy w operze.

W niedzielę występ świetnej sopranistki opery warszawskiej p. Heleny Lipowskiej w operze „Madame Butterfly”. Sądząc po poprzednich występach w „Zydówce” i „Carmen” p. Lipowska osiągnie również u nas całkowity sukces w roli tytułowej opery Pucciniego.

Partię Pinkertona będzie śpiewał tenor opery Warszawskiej p. Franciszek Bedlewicz który na miesiąc styczeń został pozyskany na stałe do naszej opery.

△ Repertuar teatru katowickiego:

Platek: niema przedstawienia.
Sobota: „Traviata” (z p. Zamorską w roli tyt. lowej).

Niedziela: po pol. „Kopciuszek”.

Wieczorem: „Madame Butterfly” (z p. Lipowską w roli tytułowej i Bedlewiczem).

△ „Dzień bez kłamstwa” w Pszczynie.

W piątek artyści dramatu katowickiego wystawiają w Pszczynie arcywesołą komedię amerykańską: „Jeden dzień bez kłamstwa”.

△ „Dom otwarty” w Mikołowie.

W sobotę dramat katowicki wyjeżdża do Mikołowa gdzie wystawia najwesołą krotkowile Bałuckiego „Dom otwarty”.

△ „Dzień bez kłamstwa” w Król. Hucie.

W niedzielę dramat katowicki wystawia w Król. Hucie arcywesołą komedię amerykańską: „Jeden dzień bez kłamstwa”.

Platek śniegu płatkowi nierówny!

Nieuzbrojone mikroskopem oko nie rozróżnia płatka od płatka i dopiero zdjęcia mikrograficzne, dokonane w roku 1892 przez Neuhaus, ujawniły olbrzymią różnorodność ich budowy. 80 proc kryształów śnieżnych ma kształt tafelkowy, 20 proc, słupkowy i różnych form brylowatych geometrycznych. Amerykanin Bentley uzupełnił swe zdjęcia kryształów datami meteorologicznymi z uwzględnieniem temperatury i stanu barometra, rodzaju chmur, kierunku wiatru z czego można poznać wpływ tych warunków na kształtowanie się kryształów. Według twierdzeń tego uczonego nie istnieje ani jeden kryształ, któryby w zupełności odpowiadał kształtem drugiemu! Dzieją się to dlatego, ponieważ kryształy śnieżne są wynikiem różnic, a w świecie zaś tego, co różnie, istnieje tylko pozorne podobieństwo, ale niema n'gdy identyczności!

Nagroda wędrowna

DLA NAJLEPSZEGO ZAWODNIKA W RZUCIE KULA IM. FRANC. LICZBIŃSKIEGO.

Znany sympatyk sportowców, właściciel kawiarni w Katowicach (na Rynku) p. Franciszek Liczbiński, ofiarował nagrodę wędrowną dla najlepszego na Śląsku zawodnika w rzucie kulą. Regulamin nagrody przewiduje, że ten zawodnik, którego wynik w rzucie kulą (7,257 kg.), po sześciu próbach się utrzyma, otrzyma nagrodę na własność. Próby odbywać się mogą co miesiąc, w każdej miejscowości na Śląsku. Zawody o nagrodę wędrowną im. Franciszka Liczbińskiego przeprowadzać będzie Zarząd GOZLA.

NIUZANIANIE REKORDU ŚWIATOWEGO W RZUCIE DYSKIEM KONOPACKIEJ.

Ostatnie zebranie międzynarodowej sportowej kobiecej Federacji miało przebieg bardzo burzliwy. Z ramienia Polski był na nim kpt. Sterba. Przy stwierdzeniu obecnej listy rekordów w rzucie dyskiem został na przyznany Niemce Reuterównie 38.34, natomiast nie przyznano tego miejsca p. Konopackiej, która rekord światowy ustaliła na zawodach w Göttingu. Rekord Reuterówny wynosił 37.45 m. Wynik Reuterówny był przez Polskę kwestionowany, bo Reuterówna uzyskała go przy pomocy silnego wiatru, jak o tem pisma niemieckie donosily, pozatem protokoly nie były spisane na miejscu, lecz dopiero później. Niemcy odnieśli na zebraniu zupełny sukces. Poza rekordem Reuterówny uznano jeszcze następujące rekordy: bieg 100 m. 12.8 — W. Timann; sztafeta 4x100 m. 50.6 s. — Berliner S. C.; sztafeta 10x100 m. 2 m. 12.8 s. — Charlottenburg; rzut oszczepem 35.495 m. — Schumann. Poza tem uchwalono że podczas Olimpiady w Amsterdanie odbędą się przez dwa dni zawody lekkoatletyczne kobiet.

(Odpowiedzialny redaktor Stanisław Nosak Katowice.

TYLKO PŁÓTNA FIRMOWE WMIESZALSKIEGO SA IDEALNIE DOBRE

OSNOWIEC-HALE-ROZWOJU TELEF. 48516-06

Pojedyncze użycie!

Błyszczący przez **GLOBUS**

Przebieg **ProszeK do Szorowania**

staje się każdy przedmiot w kuchni i gospodarstwie

Doskonale skutek!

Skład fabryczny:
Katowice, ul. 4. Przemysłowa 39.
Telefon 2592. Wo3543-1103

KINO APOLLO * KATOWICE

Dzisiaj i dni następne:

IWAN MOZZUCHIN
niezapomniany mistrz filmu

„Golgota nieczciwej kobiecy” i ostatnio „Kurjera Carskiego”
występuje u nas w nowym swem arcydziele filmowym

Lew Mogołow

Egzotyczne to — 10 aktowe — dzieło filmowe wyświelta obecnie cały świat z rekordowym wprost powodzeniem.

Nasza wystawa potwierdza jakość i dobroć lego nowego filmu.

CZAJNIK złoty

rysoce szlachetna i wykwintna **Mieszanka salonowa** najwyższej doskonałości. Jedyna mieszanka najjapońskiego kawiarni i niedoścignionej wyjątkowości w użyciu nie jest droższą od średnich gatunków.

?

„Japończyk” 4312

?

KINO KAMMER
Katowice, Kochanowskiego

Znow Sensacja Wytwórni Filmów „UFA”

Nowoczesna Dubarry
z pierwszorzędnym rozdzielaniem ról a mianowicie:

Maria Korda
Bilte Radney / Lotte Loring / Alfred Abel / Albert Pauli.

Reżyserja: **Alexander Korda.**
Współczesne i znakomite zaaranżowanie! / Maria Korda w swej ekscentr. roli na szczycie sławy. Kolosalne sceny uliczne i wcale udatne budynki

COLOSSEUM
Katowice, ulica 3-go Maja.

Pete Morrison i Jego rumak „Bryskawi ca” w 7-mio aktowym dramacie sensacyjnym

UKRYTY SKARB
Zuchwałe dzieje młodej dziewczyny, która przysięgła pomścić śmierć swego dziadka i odszukać ukryty skarb.

7 aktów. II. film: 7 aktów.

Ofiara szaleństwa
Przepyszne domy rozpusty, ściganie handlarzy wódki itp. z uroczą **Claire Bar.**

KINO PALAST
Katowice, ul. Mieleckiego.

HENNY PORTEN
Ida Wuest, Livio Pavanelli, Harry Halm
w przepięknej wesołej komedji

MUZYKA KAMERALNA

g lub dwójga dzieci. Pomoc w domu. Wiadomość Polonja Sosnowiec dla: „Ziny”. 63a.

PANIENKA z Poznańskiego, mająca szkołę handlową, także praktykę, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może być do składu lub pomocy gospodyni. Łaskawe zgłoszenia do Polonji pod „Praca V”. 59a.

na stałe zapewniony. Zdolności fachowe nie konieczne. Bliższe informacje oraz cenniki wysyła bezpłatnie firma Polski Dom Handlowy Bukowiecki i Ska Poznań, ul. Patrona Jackowskiego nr. 39. Bo 179.

POZNAŃSKA, nauczycielka do przygotowania 10-letniej dziewczynki do szkoły niemieckiej i nauki polskiego potrzebna 2 godz. dziennie, ulica Lompy 7, parter na lewo. 50a.

DWUCY uczeń przyjmie. Zgłoszenia: Fryderyk Marbach, mistrz stolarski Katowice, ul. Kościuszki 26. 55a.

Zgłoszenia do Polonji pod „Zamiana 40a”.

Sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania do bardzo taniej cenie Lando na gumach nowy fason, dwa powozy i sanki. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 1. 63a.

MAJATEK, składający się z dużego gospodarstwa z po budynkiem marmurzanym, ogrodem i restauracją jest natychmiast do sprzedania. Wiadomość: „Polonja” Warszawa 4. 45a.

Towarz. Starachowickich Zakładów Górniczych S. A. poszukuje:

do Biura Technicznego
1 inżyniera i 3-ch techników konstruktorów;

do Narzędziowni
6 wzorczarzy, 10 tokarzy narzędziowych (precyzyjnych) i 4-ch szlifiery I kategorii.

do Wydziału Elektrotechnicznego
4-ch monterów elektryków II kategorii.

Oferty z wyczerpującym życiorysem i świadectwami w odpisach składać pod adresem: Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, sub „Starachowice”.

Jak spędzić najpożyteczniejsze **wieczory zimowe?**

Zapisz się zaraz na nowe, jedyne na Śląsku, zaszczytnie znane

Kursy Buchalteryjne

J. Zawadzkiego, urzędnika wojewódzkiego Jest to najbardziej fachowa, dla każdego przystępna (dla miejscowych i zam.) oraz najtańsza uczelnia! — Wpisowe 3 zł. Zgłoszenia, informacje etc. na nowy kurs codziennie od godz. 6—7 od 3 I. 1927 r. w Sekretarjacie, Katowice, ul. Pawła 7, parter. Uwaga! PT. Władze, urzędy etc. uprasza się o zgłaszanie posad dla absolwentów „Kursów”

Poszukują pracy

Mężczyźni

URZĘDNIK z ukończoną akademią handlową w Krakowie lat 25 z dłuższą praktyką biurową w fabryce i instytucji państwowej poszukuje od 15. I. 1927 odpowiadającego mu biurowego stanowiska w fabryce, gwarectwie, bankowości, przedsiębiorstwie lub instytucji prywatnej, komunalnej lub państwowej. Biegle stenografuje. Zgłoszenia możliwie z podaniem warunków pod: „Rutyna” do Polonji. 10714a.

Kobiety

PANNA inteligentna weźmie wychowawstwo do jedne-

MŁODA, energiczna, inteligentna siła biurowa, męska lub żeńska, stenografująca i pisząca biegle na maszynie potrzebna od zaraz do biura poważnej organizacji. Pensja miesięczna 150 do 200 zł. — Oferty z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać do Oddziału ogłoszeń „Polonji” pod szyfrą „Z. S. P. B.”

PANIE i PANOWIE (domo-kraźni) w każdej miejscowości mogą przez sprzedaż drobnych i zakupnych artykułów pierwszej potrzeby domowej zarobić bez przesady dziennie 20—30 zł. i więcej. Przy intensywnej pracy dochód

Nauka i wychowanie

INSTYTUT MUZYCZNY przyjmuje wpisy uczniów do wszystkich klas praktycznych teoretycznych. Katowice, Teatralna 7, I p. (obok teatru). 10698 a.

Lokale handlowe

ZAMIENIE sklep z mieszkaniem (1 pokojowy i kuchnia) w Katowicach Poprzeczna nr. 6 lub M. Szymianska 1 do 2 pokoi z kuchnią od zaraz. 2177. 48a.

PIEKNOŚĆ — Powab. Nadeszły ostatnie nowości. Najrozmaitsze ręczne aparaty do samomasażu. Żądajcie katalogów. Labor skrzyńka pocztowa 61. Bydgoszcz. 1127

PLISOWANIA, męczątkowanie obciążania guzików na wszystkie wzory i na każdy termin wykonuje Dom handlowy Jutte, w Katowicach Poprzeczna nr. 6 lub M. Szymianska 1 do 2 pokoi z kuchnią od zaraz. 2177. 48a.

Ogłaszaj się tylko w „POLONII“!

Dla wygody Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych wszystkich którym chodzenie na pocztę sprawia z jakichbyś powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na styczeń do 10. stycznia włącznie.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc styczeń 1927	3,41 z odnosz. do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy
dnia

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.—. — W tekście zł. 0.80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej: zł. 0.20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0.40. od 100 do 200 wierszy zł. 0.60. ponad 200 wierszy zł. 0.80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł. 0.20. dla poszukujących pracy zł. 0.10. matrymonjalne zł. 0.30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe — Ceny ogł. w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należności naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzonemu w odpowiednie legitymacje z fotografią.

Zakłady Graficzne Sp. Wyd. „Polonji” w Katowicach dostarczają tanio i szybko wszelkiego rodzaju **Druki**

Prosimy żądać ofert!